

W PARYZU

TAJNE

O d p i s.

Nr. 99/A.

139

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

w W a r s z a w i e.

Chwilowe podrażnienie, może też sztucznie rozdmuchane, które szczególnie w kołach francuskich zarysowało się było w tych dniach względem naszych berlińskich układów, poczyną pod wpływem przez nas udzielanych ciągle wyjaśnień, zanikać coraz bardziej, ustępując atmosferze spokojniejszej, gwarantującej owocną współpracę.

Wraz z naszą delegacją pokojową, zdołaliśmy już ustalić całą formalną stronę procedury i nie wątpię, że potrafiemy tu dojść do konkretnych rezultatów. Uważamy za naszą wytyczną, utrzymać możliwie w całości podpisane już w Berlinie umowy / ewakuacyjną, gospodarczą i urzędniczą / i tylko ujednolicić je należycie z brzmieniem traktatu, a chociaż niejedno postanowienie tych umów wywołać może pewne trudności, to jednak rozumiemy wszyscy, że lepsza będzie każda, byleby rozsądna umowa, niż gdybyśmy do żadnego układu na czas dojść nie mieli.

Sytuacja nasza ogólnie też idzie w górę, w miarę zwiększających się kłopotów rosyjskich. Napór ze strony zaprzyjanych z Rosją Francuzów, stale się zwiększa i wiem dobrze, że możnaby dziś całą sprawę naszych granic wschodnich z łatwością na konferencji pokojowej wprowadzić i wykonanie jej na Rosjanach wymusić. Dlatego czuję się też w obowiązku powrócić do wywodów mego raportu Nr. 92/A z dnia 23.X.1919. i prosić ponownie o rychłe podjęcie tej tak doniosłej sprawy.

Musimy poruszyć się sami śmiało i odważnie, wykorzystując obecne położenie, tem samem wszelkie dalsze sprawy o formę przynależności Galicji Wschodniej, gdyż traktując o ustalenie całokształtu naszych granic, położonych znacząco na wschód od Zbrucza, już tem samem, sprawę galicyjską przesadzimy jak najkorzystniej.

Dzięki sgrabnemu wystąpieniu Pana Delegata Patka na dzisiejszym posiedzeniu Rady Najwyższej, sprawa Galicji Wschodniej weszła i tak w stadium nowych rozważań, a przesądzenie jej niekorzystne dla nas, to jest z mandatem tylko, ponownie uchylonam zostało.

Wobec konieczności traktowania już teraz o nasze granice wschodnie, sprawa samej Galicji, właściwie już przestaje istnieć i nie należy do niej ciągle powracać. Przynależności tej części Polski, dziś i tak już nikt kwestjonować nie może, a zdecydowane stanowisko, tak Prezydenta naszego, jak i obu tutejszych delegatów znaczne otrzeźwienie miarodajnych sfer sprzymierzonych już spowodowało.

/-/ ROZNADOWSKI

Generał Por.

Za zgodność odpisu: